

Antonina MOGYLNA
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ROLA POLSKIEGO INSTYTUTU PEDAGOGICZNEGO W KIJOWIE (1930-1936 rr.) W INTEGRACJI POLSKIEJ MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ W RAMACH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Rozpatrzono miejsce i rolę Polskiego Instytutu Pedagogicznego w Kijowie w życiu polskiej mniejszości narodowej na Ukrainie w latach 20-30 XX wieku. Przedstawiono dane dot. stanu materialnego Instytutu. Ukazano problemy życia codziennego studentów oraz wykładowców i poruszono niektóre kwestie kadrowe. Przeanalizowano okoliczności powstania i przyczyny likwidacji Polskiego Instytutu Pedagogicznego w Kijowie.

Słowa kluczowe: Polski Instytut Pedagogiczny, edukacja, mniejszość narodowa.

Розглянуто місце і роль Польського педагогічного інституту в Києві у житті польської національної меншини України в 20-30-х рр. XX ст. Наведено дані про матеріальний стан інституту. Розкрито проблеми побуту студентів та викладачів, висвітлено деякі питання кадрового забезпечення. Проаналізовано обставини виникнення і причини закриття Польського педагогічного інституту в Києві.

Ключові слова: Польський педагогічний інститут, освіта, національні меншини.

A place and role of the Polish Pedagogical College is considered in Kyiv in life of the Polish minority of national Ukraine in 20-30 years XX of age. There is information about the financial state of institute. The problems of way of life of students are found out. Some questions of skilled guarantee are reflected. The purpose of origin and reason of closing of Polish Pedagogical College is analysed.

Key words: Polish Pedagogical College, education, national minorities.

Polityka wspierania mniejszości narodowych podyktowana była przede wszystkim tym, że szowinistyczna pozycja przeszkadzała umocnieniu władzy bolszewików w republikach związkowych. Dlatego też przejście do polityki «narodnickiej» było swego rodzaju kompromisem na drodze budowy nowego państwa radzieckiego – ZSRR. Głównym dokumentem prawnym, który gwarantował równoprawność mniejszości narodowej na Ukrainie, była Konstytucja Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej 1919 r. Proklamowano w niej równość praw osób pracujących bez względu na ich przynależność rasową i narodową. Przepisy te nosiły charakter czysto deklaracyjny, bo nie istniały wówczas ani instytucje rządowe, ani umocowane legislacyjnie formy praw społeczności narodowych, gwarantujące ich przestrzeganie. Nową politykę zainicjowano na XII zjeździe RKP(b) i skierowano ją na realizację ww. postulatów po to, by zapewnić w instytucjach państwowych i partyjnych odpowiednią liczbę przedstawicieli ludności miejscowej. Planowano używanie języka ojczystego, pomoc przy organizacji szkół i uczelni, placówek kulturalnych, które prowadziłyby działalność w języku rdzennej ludności. Podjęto odp. działania w celu określenia statusu prawnego mniejszości i przyłączania ich do procesu budowy socjalizmu.

Równoległe z rozbudową przemysłu i przeprowadzeniem kolektywizacji, zadbano też o rozwój sfery narodowo-kulturalnej. Programowanie obszaru kultury było istotną częścią polityki narodowościowej władzy radzieckiej na Ukrainie. Dążono do likwidacji analfabetyzmu i poanalfabetyzmu, wdrażano edukację przedszkolną i szkolną, tworzone szkoły wyższe i instytuty naukowe; organizowano proces wydawniczy gazet i publikacji książkowych w językach mniejszości narodowych; otwierano teatry i kluby. Jednakże w ujęciu ogólnym polityka centrum odnośnie do polskiej mniejszości narodowej, jak i do innych narodowości nosiła znamienne, obłudny charakter.

W ciągu dwudziestych lat tworzone radzieckie szkoły narodowe, w których edukacja odbywała się w języku danej mniejszości narodowej. Organizowano je na wzór szkół radzieckich, ale dodawano naukę języka mniejszości narodowej równoległe z językiem ukraińskim i rosyjskim. W roku szkolnym 1924/25 na Ukrainie funkcjonowało 255 polskich szkół, do których uczęszczało 14606 uczniów; rok później liczba szkół wzrosła do 377, a grono uczniów wzrosło odpowiednio do 22 500 osób [10, 31].

Realizacja postawionych zadań statutowych napotykała wiele różnego rodzaju przeszkód. Brakowało podręczników, pomieszczeń, i przede

wszystkim brakowało niezbędnej kadry nauczycielskiej, znającej dobrze język polski. Na jednego nauczyciela przypadało średnio od 80 do 110 uczniów [11, 209].

Poza ogólną edukacją szkolną likwidującą analfabetyzm, prężnie rozwijała się edukacja polskojęzyczna na poziomie szkół zawodowych i wyższych. Przed otwarciem w Kijowie Polskiego Instytutu Wychowania Społecznego na terenie Republiki działał cały szereg techników i fakultetów robotniczych. Otwarty w październiku 1930 r. Polski Instytut Wychowania Społecznego stał się nie tylko centrum polskiego szkolnictwa wyższego, ale też bazą przygotowawczą narodowych kadr naukowo-pedagogicznych. Przemianowana później w Polski Instytut Pedagogiczny, placówka ta nie miała odpowiednika w całym Związku Radzieckim. Powstanie Polskiego Instytutu Pedagogicznego właśnie w Kijowie było uwarunkowane, jak się zdaje, obecnością tu owej bazy edukacyjnej, metodycznej i materialnej, niezbędnej dla jego działalności. Nie można bynajmniej twierdzić, że była ona dostateczna – wręcz przeciwnie, odczuwało się stały brak pomieszczeń, tak dla nauczania, jak i dla zakwaterowania, brak podręczników; brakowało też wykładowców. Przed stworzeniem Instytutu w Kijowie, prowadzono już tam kursy dla polskich kadr pedagogicznych im. F. Kona, istniał Oddział Polski przy Żytomierskim Technikum Pedagogicznym i Kijowskim Instytucie Edukacji Narodowej, poza tym funkcjonowało Polskie Technikum Pedagogiczne. Nie istniał jednolity system przygotowania nauczycieli – kursy pedagogiczne były stale reorganizowane: trzyletnie do technikum pedagogicznego, jednoroczne – do szkół centralnych [11, 211].

Zadania, stawiane Polskiemu Instytutowi Pedagogicznemu, były typowe dla wyższej szkoły socjalistycznej i zgodne z „Statutem szkół (instytutów) wyższych USRR”, przyjętym w styczniu 1931 r. Zgodnie z nim określano następujące zadania dla placówek oświaty wyższej:

- przygotowanie kadr fachowców wykwalifikowanych na poziomie wyższym, odpowiednim do potrzeb budownictwa socjalistycznego różnych branż gospodarki narodowej, a także potrzeb sfery państwa i kultury;

- przygotowanie pracowników naukowych, w szczególności dla potrzeb samych instytutów;

- rozpowszechnienie wiedzy naukowej wśród ogółu robotników, robotników najemnych i mas biedoty małorolnej, organizacja kursów, wykładów odpowiednio do potrzeb budownictwa socjalistycznego i rewolucji kulturalnej [12, 187].

Państwo „na gwałt” potrzebowało ludzi wychowanych w duchu budowy świetlanej przyszłości, zatem istota sprawy tkwiła nie tyle w odpowiednich kwalifikacjach, ile w „prawidłowej” edukacji ideologicznej specjalisty; to drugie było znacznie ważniejsze.

Potrzebni byli przede wszystkim nauczyciele do szkół polskich, ich mocno brakowało, ale tylko – nauczyciele „prawidłowi”, którzy wychowywaliby polskie pokolenie dorastające na łonie panującej ideologii. Inne warianty nie wchodziły w grę. Nierzadko za „nieprawidłowe” nauczanie zwalniano z pracy kadry pedagogiczne wysoko wykwalifikowane w sensie zawodowym, ale nieodpowiednie pod względem idei i przekonań. Władza potrzebowała jak najszybszej zmiany orientacji całego społeczeństwa na nowe idee, i edukacja, jako zasadniczy etap w edukacji pokolenia dorastającego, miała priorytetowe znaczenie w budownictwie kulturalnym państwa radzieckiego.

Przed państwem stało skomplikowane zadanie – stworzenie całego pionu oświaty od nauczania początkowego do szkoły wyższej, przy czym warto zaznaczyć, że podobne, globalne zadania postawiono nie tylko sferze edukacji – całe społeczeństwo uczyło się żyć po nowemu. Często takie zmiany miały na celu dążenie do rozwoju, ale nierzadko ciągnęły one za sobą erozję istniejącego systemu bez zastąpienia jego nową strukturą. W takim właśnie czasie innowacji powstał Polski Instytut Pedagogiczny, powołany jako przyszłe centrum edukacji inteligencji polskiej w nurcie idei państwa radzieckiego.

Powstanie Instytutu odbyło się, można powiedzieć, dość spontanicznie, bez specjalnego przygotowania, w duchu „najlepszych” tradycji władzy radzieckiej – decyzję podjętą „na górze” bez uwzględnienia jakichkolwiek umów urzeczystwiano za wszelką cenę. Nauczanie rozpoczęło się w październiku 1930 r., a ponieważ o wszczęciu rekrutacji w żaden sposób nie informowano, pierwszymi studentami zostało kilkanaście osób; w styczniu przeprowadzono pierwszy nabór, a wiosną 1931 r. – drugi.

Archiwalia świadczą, że nowo utworzony Instytut miał problemy z pomieszczeniami edukacyjnymi, mieszkaniami wykładowców, nie miał internatów dla swoich studentów. Sale wykładowe Instytutu znajdowały się w budynku pod adresem Bulwar T. Szewczenki 34 [5, 42] i Zaułek Ryłskiego 10A. Do lat 20-ch i do lat działalności Instytutu pod tenże adres wlicza się i Polskie Technikum Pedagogiczne [2, 25]. Studenci mieszkali w internatach, zasiedleniem których zajmował się tzw. Za-

rząd Domów Studentów Proletariackich (ZDSP) i jak świadczą archiwalia, Instytut często zwlekał z rozliczeniem za pobyt, miał problemy z ograniczeniem pomieszczeń [4, 4]. O pokoje w internatach toczono istną wojnę – zabrakło ich, bo Instytut, jak nowo utworzona placówka, nie miał własnych budynków, stąd też konieczne było interweniowanie do LKO z prośbą o nadanie pomieszczeń. Wniosek o przydzielenie gmachu przy ul. Czerwonarmijskiej 75 władze Instytutu uzasadniały „racjonalnością i dogodną lokalizacją” [8, 4]. Internat przyznano, ale z mieszkającymi w nim studentami Technikum Mechanizacji Gospodarki Rolnej, którym z kolei nie przydzielono lokum; sprawa o „bezprawny zabór” trafiła najpierw do milicji, a potem do prokuratury. Pomieszczenie przyznano Polskiemu Instytutowi Pedagogicznemu, a „osobom, zasiedlającym ten lokal niezgodnie z prawem przydzielono inny” [8, 5]. Nieprzemysłany charakter kwestii organizacji bytu studentów i wykładowców uczelni rodził konflikty i sprzeczki, odciągał grono nauczycielskie i administrację od wykonania prostych obowiązków i potęgował eskapadę biurokratyczną po różnych instancjach.

Warunki bytowe studentów były opłakane – chłodne pomieszczenia, ciasnota, stałe niedożywienie. Nic dziwnego, że studenci nagminnie opuszczali zajęcia, często nie kończyli studiów. Dopiero po przyznaniu Instytutowi 27 ha pod sady i zwiększeniu kwoty stypendiów, frekwencja na zajęciach wzrosła do 97%, a postępy w nauce do 87% [14]. Z czasu istnienia Instytutu w dokumentach zachowały się następujące adresy, pod którymi mieszkali jego studenci: ul. Gołosijiwska 39, ul. Worowskiego 2; przy ul. Czerwonarmijska 25 mieszkali współpracownicy naukowci instytutu. Przy tym powierzchnia Instytutu, a w szczególności jego pomieszczeń ogrzewanych, współcześnie można przyrównać co najwyżej do kilku pokoi. W sali gimnastycznej Polskiego Instytutu Pedagogicznego, znajdującej się przy ul. Rylskiego 10A, zgodnie wnioskiem zarządu finansowo-ekonomicznego LKO były 2 kotły, które łącznie ogrzewały pomieszczenie o powierzchni 86,85 m².

Pomieszczenia Instytutu nie były podłączone do centralnego ogrzewania, ogrzewano je piecami, w których palono drzewem i torfem. Internaty przy ul. Gołosijiwskiej i ul. Worowskiego, gdzie na rok szkolny 1931/32 planowano rozsiedlenie 700 studentów, ogrzewano 122 piecami. Sale wykładowe przy Bulwarze Szewczenki 34 również ogrzewano piecami [3, 43]. Z trudem można wyobrazić sobie, jak odbywały się zajęcia w audytoriach ogrzewanych piecami przenośnymi i to w drugim ćwier-

wieczu XX wieku, w centrum stolicy (sic!). Jest to, jak się zdaje, dowód na głęboki brak środków na odpowiednie zagospodarowanie pomieszczeń mieszkalnych i edukacyjnych Instytutu.

Nie istniała wyraźna struktura i koncepcja działalności tej placówki oświatowej. W niedługim okresie istnienia zmieniła się jej nazwa – z Instytutu Wychowania Społecznego na Polski Instytut Pedagogiczny. Zmieniała się też liczba wydziałów czy ich podział na katedry. W dokumentach archiwalnych z roku 1931 wymienia się trzy Wydziały: Społeczno-Ekonomiczny, Literacko-Językowy i Agro-Biologiczny [7, 25]. Nauczanie studentów prowadzono w 13 Katedrach Instytutu: Agronomii, Chemii, Dyscypliny Wojskowej, Ekonomii Politycznej, Fizyki i Matematyki, Historii, Historii Powszechnej, Języka Polskiego i Językoznawstwa, Literatury, Pedagogiki, Pedologii, Spraw Narodowych, Wychowania Fizycznego.

Grono studentów powiększało się systematycznie. Dynamika wzrostu ich liczby potwierdzała znaczne zainteresowanie Instytutem. O ich liczebności może świadczyć wykaz studentów zamieszkałych w internatach. Ponieważ Instytut Pedagogiczny nie rozliczał się w porę za korzystanie z mieszkań przez studentów-proletariuszy, kierownictwo internatów systematycznie wysyłało żądanie przelewu zaległych opłat. W chwili otwarcia Instytutu sprawa dotyczy 18 osób, 1 stycznia 1931 roku kierownictwo domaga się rozliczenia za pobyt 105 osób, a 8 lutego – 206 osób [4, 5]. Taka sytuacja daje więc podstawę do konstataowania faktu, że powołanie i rozbudowę tej placówki oświatowej realizowano nazbyt forsownie i nieco żywiołowo. Na rok 1931 planowano przyjęcie do Instytutu 718 studentów, ale nabór styczniowy anulowano, stąd też przewidziano przyjęcie części studentów na wiosnę, a części jesienią (przyjęto 235) [1, 38]. Na lata 1932 i 1933 założono przyjęcie po 450 studentów [1, 177].

Dobór odpowiedniej liczby studentów nowo utworzonego Instytutu z czasem zorganizowano w duchu „najlepszych” tradycji władzy radzieckiej. Pierwsze nabory w poczet studentów, rekrutowano zapewne spośród słuchaczy Polskiego Technikum Pedagogicznego, ale już w roku szkolnym 1932/33 zastosowano nowe podejście. Ponieważ studenci Instytutu przechodzili praktykę w polskich szkołach, kierownictwo Instytutu zawierało ugody z rejonowymi kuratoriami na odbycie przez studentów praktyki pedagogicznej, a oddzielnym punktem stało się zobowiązanie do zapewnienia określonej liczby kandydatów przy naborze studentów do Instytutu [6, 9]. Ze swojej strony, Instytut zobowiązywał się kierować poprzez Obwodowy Oddział

Oświaty swoich wychowanków do stałej pracy w szkołach rejonowych (gminnych). Taka praktyka i współpraca świadczyła o poprawie łączności ze szkołami polskimi i racjonalnym podejściu do kwestii zatrudnienia absolwentów z jednej strony i zadbania o kandydatów na studia – z drugiej. Rozwiązanie w ten sposób owych kwestii było charakterystyczne dla władzy radzieckiej; centralizacja, kontrola wszystkich procesów stała się normą życia całego społeczeństwa. Dobra wola i wolny wybór z początku szkoły, a później – pracy nie były brane pod uwagę, bo decyzja nie należała do osób; za każdego decydowano o wszystkim z góry.

Zaznaczył się wyraźny problem z wykładowcami. Niektóre katedry po roku działalności Instytutu nie miały na etacie nie tyle żadnego profesora, ale nawet –docenta czy asystenta. W Katedrze Chemii, Dyscypliny Wojskowej, Historii Powszechnej, Spraw Narodowych i Wychowania Fizycznego na etacie nie było żadnego wykładowcy [3, 31]. Logicznym staje się w takiej sytuacji pytanie: któż wówczas i dlaczego uczył studentów tych Katedr? Same dane liczbowe w sprawozdaniach świadczyły o tym, że kwestia jakości nauczania pozostawiała wiele do życzenia.

Powinien był zatem powstać duży instytut ze znaczną liczbą studentów, ale jak i wiele projektów radzieckiej władzy, również ten nie mógł w pełnej mierze wykonać nałożonych nań obowiązków. Zarządzono stworzenie instytutu z pewną liczbą studentów, ale zabrakło potrzebnych rzeczy – lokum i wyżywienia dla studentów oraz wykładowców, katastroficznie brakowało nawet samych wykładowców, zabrakło sal wykładowych, a na te, które były, wciąż brakowało środków, by je utrzymać, ogrzać itp. Osobny problem stanowiły podręczniki, zwłaszcza w języku polskim. Zaistniał swoisty paradoks – Instytut Polski nie był w stanie uczyć studentów języka polskiego.

Jednak stabilnym elementem w życiu Instytutu były kontrole. Ówczesne realia nosiły charakter natrętnej idei poszukiwania „snajperów” i „sabotażystów”. W każdym nieporządku przyjęte było szukanie i znajdowanie winnych, uprzednio oskarżonych o „szkodliwą” działalność, albo wprost o bezczynność. Zbyt gwałtowne kształtowanie się nowego reżimu i wszystkie jego potężne projekty takie, jak stworzenia całego instytutu naukowego z wszystkimi niezbędnymi składowymi wymagały kolosalnych środków i wyczerpania sił.

Wreszcie, nie ulega wątpliwości fakt, że funkcjonowanie Instytutu, jego struktura i koncepcja nie były do końca zrównoważone. Ciągłe zmieniała się jego struktura, nieprosty etap rozwoju komple-

kował dodatkowo problem kadrowy, brak pomieszczeń i podręczników. Ideologiczna maszyna dała zadanie stworzenia instytutu narodowego, ale nie miała do tego potrzebnych środków. Wcześniej nie było w Związku Radzieckim precedensu stworzenia i udanego funkcjonowania tego typu szkół. Powołanie Instytutu było podyktowane ideą dołączenia społeczności polskiej do budownictwa socjalistycznego; ten postulat brzmiał otwarcie w dokumentach programowych i materiałach rządowych.

Dlaczego stworzono właśnie instytut polski? Można to wyjaśnić różnorako. Po pierwsze, wyższy przyrodzony pęd Polaków do edukacji i kultury jako jedna ze składowych linii ich mentalności narodowej, co akcentował szereg badaczy [11, 200]. Po drugie, Polacy to jedna z najliczniejszych grup narodowych, zamieszkująca Ukrainę z dawnych czasów i tak czy owak, idee odrodzenia narodowego żyły w rozumach społeczności, dlatego w celu uprzedzenia nieuniknionego wybuchu procesów odrodzenia narodowego, władza radziecka pragnęła w pewnej mierze zaspokoić chęć rozwoju narodowego mniejszości. Po trzecie, na Ukrainie istniała dość dobra baza dla powstania takiej placówki oświatowej. Historycznie tak się złożyło, że Polacy mieli silne tradycje oświatowe na ziemiach ukraińskich: przyczynili się do stworzenia jednej z najstarszych uczelni Ukrainy – Uniwersytetu Kijowskiego św. Włodzimierza i długi czas odgrywali wiodącą rolę w życiu uczelni.

Sądzone, że edukacja w duchu radzieckim stworzy ową dobrą bazę ludzi lojalnych wobec władzy, przeciwnie na jej stronę inteligencję. Stąd utworzenie placówek oświatowych z wykładowym językiem polskim w połączeniu z innymi przedsięwzięciami, obliczonymi na zaspokojenie potrzeb narodowo-kulturalnych, było ważnym kierunkiem w polityce budownictwa kulturalnego w Kraju Rad. Demontaż kampanii polskiej „polityki narodnickiej” odbył się w jeszcze szybszym tempie. W roku 1935 Biuro polityczne Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii bolszewików Ukrainy (KC KPbU) przyjmuje uchwały „O polskim wydziale robotniczym w Berdyczynie”, „O instytucie kultury polskiej”, „O reorganizacji siatki polskich gazet rejonowych” i wśród ich – „O polskim instytucie pedagogicznym”. Na mocy tych uchwał wszystkie wyżej wymienione zakłady zamknięto, a druk gazet wstrzymano [9, 195].

Do początku lat 30-ch trwał tak zwany pierwszy okres rozwoju nauki. Czas pomocy i wspierania rozwoju rozmaitych instytutów naukowych. Po pojawieniu się w roku 1931 w gazecie „Proletariacka prawda” listu J. Stalina, w którym przywódca sprowadzał

функcję nauki, do obsługi politycznej praktyki partii rządzącej, nastąpiła reakcja zwrotna. Od połowy lat 30-ch do połowy 50-ch trwał drugi okres rozwoju nauki – okres zaostrzonej kontroli ideologicznej i prześladowania. Wszystko sprowadzało się do uzasadnienia postulatów partii komunistycznej. We wszystkich republikach związkowych ograniczano badania naukowe w kwestii stosunków narodowych w ogóle, a kwestii polskiej – w szczególności. W kraju zamknięto wszystkie instytucje, prowadzące zajęcia z grupami narodowymi, nawet samo określenie „mniejszość narodowa” zostało wycofane z obiegu naukowego.

Te procesy nie ominęły i Polskiego Instytutu Pedagogicznego. Fala prześladowań i represyj rozpoczęła się w latach 1930-31 od „sprawy” polskich pedagogów z Kijowa, i choć wówczas większość aresztowanych uwolniono i przywrócono na poprzednie miejsca pracy, organy represji kontynuowały zbieranie i opracowanie materiałów kompromitujących pedagogów. Sfabrykowana sprawa sprzed lat stworzyła wygodny represyjny precedens, a faktycznie zrehabilitowani po niej pedagodzy stali się pierwszymi kandydatami do aresztu. Szczególnie ciężkie straty poniosły osamotnione polskie narodowe zakłady edukacyjne, do których należał i Polski Instytut Pedagogiczny.

LITERATURA

Державний архів м. Києва, фонд Р-920 (Київський польський педагогічний інститут)

1. оп.1, спр.47.
2. оп. 1, спр. 415.
3. оп. 5, спр. 6.
4. оп. 5, спр.7.
5. оп. 5, спр. 67.
6. оп.6, спр. 1.
7. оп. 6, спр. 9.
- оп. 6, спр. 11.
8. Гетьманчук М.П. «Українське питання» в радянсько-польських відносинах 1920-1939 рр. – Львів, 1998. – 427 с.

Tak więc rozwiązanie kwestii etniczno-narodowych polegało na formalnym wdrożeniu równoprawności przedstawicieli wszystkich narodowości i w końcowym wyniku miało na celu dołączanie ich do budownictwa radzieckiego. Ogłoszone prawo narodów do niezależnego samorządu i deklarowanie wszechstronnego rozwoju mniejszości narodowej było co najwyżej demagogicznym oświadczeniem, fikcją, którą wstrzymano natychmiast po tym, gdy zapotrzebowanie na nią odpadło.

Państwo radzieckie rozpoczęło swoją działalność polityką budownictwa kulturalnego, duchowego odrodzenia narodowości, derusyfikacji przez wdrożenie polityki „narodnickiej” do życia państwowego i społecznego. Co prawda taki bieg wydarzeń był oczywiście uwarunkowany okolicznościami kształtowania się nowego państwa totalitarnego, jednak późniejsze umocnienie pozycji usunęło konieczność kokietowania i ustępstw wobec społeczności narodowych. Ostatecznie zaczęto wprowadzać teorię fuzji narodów, ogłoszono postulat „integralności narodu radzieckiego”, przeprowadzono totalną rusyfikację całego kraju, zamaskowaną doktryną „przyjaźni narodów”.

9. Єременко Т.І. Польська національна меншина в Україні в 20-30-ті рр. ХХ ст. – Київ, 1994. – 74 с.

10. Калакура О. Поляки в етнополітичних процесах на землях України у ХХ ст. – Київ, 2007. – 507 с.

11. Майборода С.В. Державне управління вищою освітою в Україні: структура, функції, тенденції розвитку. – Київ, 2000. – 308 с.

12. „Пролетарська правда”. – 1931. – № 6.

13. „Głos młodzieży”. – 1933. – 5 липня.